

MARIAN SZARMACH (UMK, Toruń)

KLEMENS ALEKSANDRYJSKI O SŁOWACH NIEPRYZWOITYCH

Klemens Aleksandryjski (około 140–215) urodził się prawdopodobnie w Aleksandrii, jeśli nie w Atenach. Otrzymał staranne wykształcenie w zakresie filozofii i literatury starożytnej. Zgłębiając myśl starożytną, nawrócił się na chrześcijaństwo, którego doktrynę wykładał w szkole katechetycznej w Aleksandrii. Jest autorem kilku dzieł, z których najważniejsze to filozoficzno-teologiczne *Kobierce* wyjaśniające istotę chrześcijaństwa, *Zachęta dla pogan*, starająca się przekonać ich racjonalnymi argumentami do chrześcijaństwa oraz *Wychowawca*, którym jest Chrystus. W tym ostatnim utworze Klemens Aleksandryjski podaje chrześcijanom wiele uwag o postępowaniu w życiu codziennym, dotyczących między innymi zachowania się na ucztach, w łaźni, używania kosmetyków, ubioru, obuwia, higieny snu, niezdrowej pogoni za luksusem. Nic więc dziwnego, że dzieło to jest ważnym źródłem dla poznania życia i obyczajów w zamożnej Aleksandrii w II wieku. Klemens korzysta tu przede wszystkim z pouczeń Pisma Świętego, ale i z całej literatury greckiej. Stąd też w tekście znajduje się wiele wyraźnych, jak i ukrytych cytatów, aluzji literackich, które trafiły w lot do jego wykształconych czytelników. Uwagi o słowach nieprzyzwoitych z II księgi wychowawcy (§ 49–52) są jakże aktualnym tego przykładem. Przekład oparłem na wydaniu: Clément d'Alexandrie, *Le Pédagogue*, livre II, texte grec et notes de H.-I. Marrou, Paris 1965.

Klemens Aleksandryjski *O słowach nieprzyzwoitych*

49 Z całą stanowczością powinniśmy unikać słów nieprzyzwoitych, a ludzi, którzy ich używają, zmuszać do milczenia surowym spojrzeniem, grymasem na twarzy i tym, co można nazwać drwiną oraz często szorstkim słowem¹. Pismo, mówiąc, że „co z ust wychodzi, to czyni człowieka nieczystym”², wskazuje, że jest to niskie, pogańskie, prostackie i w każdym wypadku niewłaściwe. Źle też świadczy o kulturze i przyzwoitości. Boski Wychowawca zaleca nam, gdy słyszymy słowa nieprzyzwoite i widzimy takie zachowanie, byśmy postępowali jak dzieci, którym, by nie urazić ich uszu, nakłada się na nie jakoby nauszniki³ ze słów przyzwoitych, żeby wulgarny cios nie mógł uszkodzić ich duszy. Wzrok natomiast nakazuje chronić kontemplowaniem piękna i mówi, że lepiej jest zwichnąć nogę niż oczy⁴.

50 Przeciwwstawiający się nieprzyzwoitym słowom Apostoł⁵ mówi: „żadna szkoda niech nie wychodzi z waszych ust, tylko to, co jest budujące”. Gdzie indziej zaś⁶: „Jak przystoi świętym, o nierządzie, wszelkiej nieczystości, ani nedorzecznej gadanie niech nawet mowy nie będzie wśród was. Raczej powinno towarzyszyć wam wdzięczne usposobienie”.

Jeśli ten, kto nazwał brata swego głupcem⁷, winien stanąć przed sądem, to cóż powiemy o wygadujących bezceństwa? Ludzie zdadzą sprawę z każdego bezużytecznego słowa, jakie wypowiadają, a dalej „na podstawie twych słów będziesz uniewinniony i na podstawie tych słów będziesz potępiony”⁸.

¹ Epiktet, *ench* 33: „ilekroć ci się przydarzy słuchać jakiejś sprośności (–), daj należyta odprawę temu, kto sobie na coś podobnego pozwala, w przeciwnym zaś razie przynajmniej przez milczenie, przez rumieńce na twarzy, przez surową powagę spojrzenia, daj jasno poznać po sobie, że tego rodzaju mowa napawa cię obrzydzeniem”, *eucheiridion*, cyt. jako *euch.*, przekład L. Joachimowicza.

² Mt 15,18 (wszystkie cytaty biblijne wg: Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 1999).

³ Plutarch, *de audiendo* 2: „Podobno Ksenokrates zalecał, by zakładać nauszniki raczej dzieciom niż atletom, bo tych ochraniają one uszy przed ciosami, podczas gdy u dzieci przed psującymi obyczaje słowami” (przekład M. Szarmacha).

⁴ Diogenes Laertios VII, 26 (przekład W. Olszewskiego).

⁵ Ef 5,3–4 (wszystkie cytaty biblijne wg: Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 1999).

⁶ Ef 5,3–4 (wszystkie cytaty biblijne wg: Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 1999).

⁷ Mt 5,22.

⁸ Mt 12,36–37.

Czym są owe zbawcze nauszniki? Jakie środki proponuje Wychowawca, by chroniły przed złem? Obcowanie z ludźmi szlachetnymi chroni oczy i nie wpuszcza do nich tych, którzy chcą zburzyć prawdę.

„Psuje dobre obyczaje towarzystwo złe”⁹

jest u poety. Apostoł mówi mocniej: „Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. Ten, kto przebywa wśród świętych, sam stanie się święty”¹⁰.

51 Stanowczo jednak należy powstrzymywać się od słuchania i opowiadania tego, co nieprzyzwoite, a jeszcze bardziej przyglądania się temu. Ma to miejsce podczas obnażania się i pokazywania pewnych części ciała, co nie wypada. Chodzi tu o przyglądanie się częściom wstydlivym. Skromny syn nie pozwoli sobie na przypatrywanie się nagości speszonego (ojca)¹¹, gdyż zakazuje mu tego wstyd, a pijackie obnażenie się jest występkiem popełnionym w nieświadomości¹². Należy też równie baczyć, by unikać wypowiedziania słów, jakie nie powinny mieć przystępu do uszu uczniów Chrystusa. Wydaje mi się, że Wychowawca, atakując wszelką rozwiązłość, zabrania zdecydowanie używania takich wyrazów. Mówiąc, że nie będziesz cudzołożyl i pożądał¹³, kazał wykopać w sposób budzący grozę korzeń zła, a wszak rozpusta jest owocem pożądania i korzeniem zła.

52 Podobnie też Wychowawca, ganiąc posługiwanie się nieobyczajnymi słowami, występuje przeciwko nagannym kontaktom. Wypowiedzianie bowiem słów bez kontroli daje początek nieobyczajnym czynom, a zachowanie przyzwoitości w tym, co się mówi wiedzie do okiełznania rozpusty¹⁴.

⁹ Menander w komedii *Thais*, CAF III, 218 (przekład J. Łanowskiego). Por. *Menandrii Sententiae* (Jackel) N° 808 i 1 Kor 15,33.

¹⁰ Rz 12,9.

¹¹ Cic. *De off.* I 129 uważa, że dojrzały synowie nie powinni kąpać się z ojcami. Przestrzegaj już tego Katon Starszy, Plutarch, *Cat. Mai.* 20. Por. M. Pujula, *Kärper und christliche Lebensweisen, Clemens von Alexandria und sein Paidagogos*, Berlin–New York 2006, s. 285.

¹² Jest to zapewne aluzja do historii Noego (Rdz 9,23). O „sprzecznej z naturą chorobliwej rozwiązłości” będącej następstwem upojenia pisze Filon Aleksandryjski, *De ebrietate*, 15b (przekład S. Kalinkowskiego).

¹³ Mt 5,28.

¹⁴ Por. Musonius Rufus, XXIV, s. 120 H.

Wyjaśniłem już stanowczo¹⁵, że wyrazy dotyczące płciowości, organów płciowych i współżycia małżeńskiego, a więc słowa, których nie używa się codziennie, nie powinny wywoływać wstydu¹⁶. Wszak ani kolano, ani łydka, ani też kończyna, ich funkcjonowanie i ich określenia go nie powodują. Kończyny i organy płciowe są więc godne szacunku, a nie wstydu. Wstyd przynosi ich występne używanie, któremu należy się krytyka i nagana. To jego należy się wstydzić.

Podobnie można nazwać nieprzyzwoitym opowiadanie o wszelkich występkach, jak na przykład o rozpuście i pederastii, i o wielu jeszcze rzeczach tego rodzaju. Nie wspomnę tu o gadulstwie na temat różnych innych bzdur. „Nie uniknie się błędu w gadulstwie”, mówi Pismo¹⁷ i „niejeden milczący został uznany za mądrego, a inszego dla wielomówstwa znienawidzono”¹⁸. Co więcej, gaduła jest wstrętny sam z siebie. Kto w mówieniu miarę przebiera, odrazę budzić będzie”¹⁹.

Z języka greckiego przełożył i przypisami opatrzył Marian Szarmach.

¹⁵ Prawdopodobnie w którymś z niezachowanych pism.

¹⁶ Por. M. Pujuli, *op. cit.*, s. 279.

¹⁷ Prz 10,19.

¹⁸ Syr 20,5.

¹⁹ Syr 20,8.